

Różnica Jest

WWO

Jakby to było wczoraj pamiętam pierwsze zapisane karty
Ten szlak był nieprzetarty, to start, był temat otwarty
Na zdartym dyktafonie powstał rap w nowej odsłonie
Powstał nowy skład ZIP'ów - ZIP Pakt Kolędników
Do bitów ze zzipliałych głośników rym kilku typów
Nie trzymał stereotypu - to był hardcore bez kitu
W wyniku wartości szczerości, wierzytelności
W całości ruszył jakości pościg do doskonałości

Nasz rap dla nas, za nas, rap nie dla mas
Dla paru tysiący może tak być
Na za małym rynku się kisi, że ciężko żyć
Zapomnij kontrakty a'la amerykańskie gwiazdy
Na stare są to ciężkie miliardy
Doskonale wiem ile mój rap jest wart
Kseroboy'om narty, dla pięknych kobiet kwiat
Wierzysz we mnie brat, WWO, ZIP Skład

Różnica jest, we wszystkim gest
Dla bliskich fest, dla hajsu też
Od życia bierz, wysoko mierz
Uważaj i tak będziemy robić swoje

Znasz różnice, wielki muzyczny biznes
Kilka osób poprawia ubrań krzywiznę
Twoją podobiznę albo fotki
Można znaleźć w dziale High Life albo plotki
Popularność przekłada się na finanse
Sprzedaż prywatności za wielką kasę
A ty w tym wszystkim jak Haselhoff
Miło było poznać, fajny z siebie chłop

Że niby czego mam zazdrościć?
Że niby za czym jest ten pościg?
Za sławą z kapuchą czy za kolejną dziewczuchą?
Wielu (wielu) chce być raperem
Z bajerem zrobić karierę
W tele rozkręca aferę, bo nie potrafi za wiele
Niestety w tym wyścigu pogubiono priorytety
Są to autoportrety, nie bzdety, liczą się konkrety
(Raczej) nie kobiety z teledyskowej obsady
Nie budżety, nakłady tutaj liczą się zasady

Różnica jest, we wszystkim gest
Dla bliskich fest, dla hajsu też
Od życia bierz, wysoko mierz
Uważaj i tak będziemy robić swoje

W radości i w smutku, w jedności aż do skutku
Drażono rap, traktowano to jak wyrzutków
Dziś w telewizorze, w kolorze każdy se może
Dalej (dalej) na hardcorze tworzę i się z tym nie wożę
Rap (rap) powstał z czystego entuzjazmu
Ten co talent dostał wyrwany został z marazmu
Dziś wszyscy od razu z wynikiem chcą być najlepsi
Sam zobacz różnicę - najgorsi są najgłośniejsi

Tymczasem w Polsce ktoś rzucił parę hitów na wioskę
Zawinał znaną loop'e, dołożył bębnow troszkę
Cukierkowe bity, tanie hity, czas obalić mity
To nie rap, to kity albo pol-pop
Zapuć sobie pióra i produkuj soft-rock
Może zmienisz się w trend prowadzący na top
Dla szczerych ludzi zawsze szczerzy zapis
Leszczy niszczymy bez wymieniania nazwisk

Różnica jest, we wszystkim gest
Dla bliskich fest, dla hajsu też
Od życia bierz, wysoko mierz
Uważaj i tak będziemy robić swoje

Przez komunę w tym biznesie Polska zeszła do lochu
Ciężko odbudować teraz wszystko po trochu
Jak kiedy wiecznie czego się styka
Strzep se na siłę - Polska, a nie Ameryka
Bez promocji w szkłe (szkłe) jesteś nikim nie (nie)
Znikaj, niezależne słowa to klasyka
Mamy szansę, hajs hajsem, sztuka sztuka
A ty jak co dzień witasz się z męką

A u nas tak nie ma, dostałeś powszedniego chleba
Potem kolejne porcje podnosiły wciąż emocje
Zaczęły się opcje, promocje, akcje, negocjacje
Pasje co ma jakąś rację zmienioną w tanią sensację
Prowokacje, dissy, zapomniane kompromisy
W grę nie wchodzi remisy, zobacz prawie każdy jest łyśy
(Dziś) podpisy, kontrakty, (dziś) przyklepują pakty
(Dziś) żeby coś osiągnąć kurwa musisz mieć kontakty!

Różnica jest, we wszystkim gest
Dla bliskich fest, dla hajsu też
Od życia bierz, wysoko mierz
Uważaj i tak będziemy robić swoje

Różnica jest, we wszystkim gest
Dla bliskich fest, dla hajsu też
Od życia bierz, wysoko mierz
Uważaj i tak będziemy robić swoje